Nr. 123. — Lwów, Poniedziałek dnia 4. Maja 1885. — Rok III.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca i Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Rewakowicz Henryk.

Rzymsko katolickie:	Grecko katolickie:		Kalendarz myśliwski:	
Dziś: Florjana.	Fteodora.	BIURO REDAKCJI ulica Kopernika l. 9.	Wolno polować na cietrzewie i głusze.	Wschód słońca o 4 godz. 43 m.
Jutro: Piusa.	Hryhorja.	ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA		Zachód „ o 7 „ 11 „
Pojutrze: Jana w oleju.	Sawwy M.	przy ulicy Akademickiej l. 3.		Termometr (g. 7 w.) + 2. Słota.

Ruch przedwyborczy.

Centr. komitet ruski wydał wczoraj odezwę. Powołując się na słowa cesarskie o równych prawach dla wszystkich narodów, wyrażone przy ogłoszeniu konstytucji, odezwa wyborcom kurjalny skład delegacji galicyjskiej. Z pośród 27 okręgów mniejszych posiadłości przypada na Ruś 17 okręgów. Przy pierwszych bezpośrednich wyborach miała ona 16 reprezentantów, przy drugich tylko 3, gdyż resztę uzyskali dla siebie polscy panowie. Niechaj sam lud osądzi, czy mu teraz lepiej. Ale pewną jest rzeczą, że tak dalej być nie może.

„W każdem państwie konstytucyjnem ten tylko ma, kto sam o siebie dba. A więc znowu należy wybrać 16 lub 17 ruskich posłów, ludzi rozumnych, szczerych i tęgich. Sam Bóg tak rzeczy urządził, że nas Rusinów we wschodniej części kraju, jest pięć razy więcej niż Polaków, Niemców i żydów razem. Na 7000 wyborców w 3700 gromadach 17 okręgów jest 4750 wyborców ruskich a 1470 wyborców łać. obrz., lecz po większej części także Rusinów, żydów zaś tylko 750. Jestto siła, która zapewnia zwycięztwo, i tylko zły duch niezgody, lub broń Boże — łakomstwo na marny grosz lub obrzydliwy napitek mógłby poprzeć sprawę“.

Po takim wstępie jest instrukcja szczegółowa o wyborze wyborców w gminach, tudzież wezwanie, aby słuchano rad duchowieństwa, niemniej odezwa do księży, aby byli dla ludu przewodnikami i nie ociągali się od przyjmowania mandatu wyborców, a nakoniec słowo do licznej inteligencji ruskiej, do sędziów, urzędników i nauczycieli, aby wspomagali lud radą i czynem. Wreszcie wyłuszczony jest obowiązek głosowania na posła Rusina, którego komitet centralny zaproponuje. Odezwa kończy: Z Bogiem Rusini, żwawo a śmiało do dzieła, a zwycięztwo nasze!

Podpisani są: ks. Szwedzicki, dr. Romańczuk, dr. Szaraniewicz, dr. Lityński i Włodz. Podlaszecki.

W celu ostatecznego porozumienia się co do kandydatur we wspomnianych 17 okręgach odbędzie się zjazd ruskich delegatów d. 12 maja o godz. 5 popołudniu we Lwowie.

Izby handlowo-przemysłowe we Lwowie i Krakowie nie mogą dotąd zająć się przygotowaniami do wyborów, ponieważ nie są ukonstytuowane. Lwowska Izba handlowo-przemysłowa jeszcze d. 12 lutego przedłożyła akta wyborcze namiestnictwu, i do dziś dnia nie otrzymała zatwierdzenia wyborów swojego nowego składu.

W gorszej jeszcze pozycji znajduje się Krakowska Izba handlowa, gdyż tam po wszelakiej słuszności powinno nastąpić unieważnienie wyborów z całej kategorji drobnego przemysłu dla nieprawidłowości w ich przeprowadzeniu. Inaczej grozi tam najfatalniejszy wybór ponowny länderbankowca Arnolda Rapaporta, który oprócz tej ujemnej kwalifikacji łączy jeszcze drugą, że przestał być mieszkańcem kraju, i zrobił się już stałym wiedeńczykiem, a mandatu potrzebuje do dalszej karjery bankierskiej. Oburzająca to frymarka.

Z Rudek otrzymujemy następujące pismo:

Do Jaśnie Wielmożnego Pana Jana hr. Zamojskiego.

Ponieważ nie wiadomem nam jest miejsce pobytu JWgo Pana, pozwalamy sobie na tej drodze prosić Go, jako posła naszego do Rady państwa, by stosownie do starodawnego, a dotychczas praktykowanego zwyczaju narodowego, zaszczycić nas raczył sprawozdaniem ze swej działalności poselskiej.

Wyborcy z mniejszych posiadłości okręgu wyborczego Sambor-Staremiasto-Turka-Rudki.

Schönerer wydał odezwę wyborczą, w której żąda oddzielenia Galicji, Bukowiny i Dalmacji, unji personalnej z Węgrami, przeprowadzenia reformy polityki ekonomicznej w duchu Bismarka i usunięcia wpływu żydów we wszystkich gałęziach publicznego życia. Odezwę tę oprócz Schönerera podpisało jeszcze 6 posłów sejmowych z niższej Austrji i Styrji.

W okręgu gmin wiejskich Wiener-Neustadt-Baden, w miejsce Dumby, kandyduje młynarz Polsterer, przeciw Knoezlowi postawionemu przez „Bauernbund“.

Kandydatura ministra Pino, w Steyr, przeciw dotychczasowemu posłowi Wickhoffowi, nie wielki ma na powodzenie widoki. „Deutscher Verein“ w Gracu wystosował do przewodniczącego zjednoczonej lewicy zapytanie, dla czego lewica nie dopuściła w parlamencie interpelacji dotyczącej zakazu uroczystości Bismarkowskiej w Gracu. Odpowiedź przewodniczącego nie zadowoliła stowarzyszenia, wskutek czego uchwalono rezolucję potępiającą działanie zjednoczonej lewicy. W ogóle partja narodowo-niemiecka wzmacnia się ciągle.

Kandydatura ministra Prażaka w Bernie, jest zapewnioną.

Wynalazek polski i Francuzi.

W ostatnich tygodniach wyszły dwie broszury znakomitego chemika naszego dr. Zygmunta Wróblewskiego, profesora z Krakowa.

Pierwsza broszurka nosi tytuł: „Sur les phénomènes que présentent les gaz permanents évaporés dans le vide; sur la limite de l'emploi dumhermomètre a hydrogéne et sur la température que l'on obtient par la détente de l'hydrogene liquéfié.“

Uczony polski żąda tutaj od akademji francuskiej, aby mu dozwoliła przedłożyć rezultaty ostatnich jego poszukiwań, które się przyczynią do wyjaśnienia lub uproszczenia niektórych twierdzeń, jakie publikowane były w kwestji gazów w Comptes rendus. Dalej podaje program tego, co ma zakomunikować akademji. Ze względu jednak na treściwą formę tego programu, tudzież przechodzącą kompetencję naszą fachowość, pozostawiamy go specjalistom a sami przechodzimy do drugiej broszury, stokroć ważniejszej.

Nosi ona tytuł: Comment l'air a été luquefié — reponse a l'article de M. J. Jamin, secretaire perpetuel de l'Academie de sciences.

Broszura ta wielce ciekawą jest z tego względu, że maluje z całą dokładnością jak francuzcy uczeni tak za pomocą uczciwych jak i nieuczciwych środków starali się i starają dotąd wielki wynalazek skroplenia tlenu i azotu wydrzeć prof. Wróblewskiemu, a zrobić go własnością francuską.

Jeszcze w roku 1883 do paryzkiej akademji nauk nadeszły dwie depesze z Krakowa, jedna 9 kwietnia, donosząca, że tlen został skroplony druga z 16 t. m., podająca toż samo o azocie. Prasa francuzka, acz niechętnie, wielki ten w nauce fakt podniosła, akademja w rocznikach swych szczęśliwemu wynalazcy sprawozdanie o pracy w tym względzie wydrukować pozwoliła. Kiedy jednak przyszło do przyznania wielkiej nagrody Lacaze, zawahano się ze zgrozy, iż tryumfować może cudzoziemiec, a nawet taki wielki uczony i taki prawy charakter, jak zmarły niedawno chemik Dumas, nie mógł ze zbytniego szowinizmu się otrząsnąć i także przeciw cudzoziemcowi wystąpił, a gdy znowu wszystko cokolwiek przycichło, w „Revue des deux mondes“, w zeszycie z 1 września 1884 roku profesor Jamin ogłosił artykuł. „W jaki sposób powietrze skroplonem zostało.“ W artykule tym do takiej przyszedł konkluzji: „Niepodobna mi pominąć bardzo delikatnej kwestji: komu przypisać należy zasługę skroplenia gazów? W przeszłości bez zaprzeczenia Faraday'owi; dziś zaś temu, który wynalazł odpowiednie aparaty, który sprawę tę zrobił wyłącznym przedmiotem swoich poszukiwań — słowem — należy to przyznać p. Cailletet“. Co do zasług pp. Wróblewskiego i Olszewskiego, za odkrywców i wynalazców on ich nie uważa, pierwszy bowiem będąc uczniem Cailletet'a, ze wszystkiemi sekretami i naukowemi zdobyczami swego profesora był zapoznany, a nadto z Paryża do Krakowa zabrał sobie aparat Cailletet'a, doszedł więc do tego, do czegoby doszedł każdy pracowity a na teorjach mistrzów opierający się rzemieślnik.

Wszystkie te twierdzenia uczonego francuzkiego są najzupełniej fałszywe. P. Wróblewski jakkolwiek przez rok cały pracował w laboratorjum szkoły normalnej, jakkolwiek z wielu najznakomitszymi chemikami w zażyłych był i jest dotąd stosunkach, uczniem jednak Caillett'a nigdy nie był, a odnośnie do celu, do jakiego zdążał, miał trzy prowadzące go tam drogi, trzy różne metody, których każdą samodzielnie i pojedyńczo studjował.

Co zaś do zarzutu, iż posługiwał się aparatem tego uczonego, p. Wróblewski odpowiada, że kiedy mu mechanik paryzki Ducretet zbudował aparat podług jego wskazówek a dla wypróbowania aparatu tego prasa hydrauliczna, znajdująca się w laboratorjum szkoły normalnej, okazała się niewystarczającą, wtedy kupił nie aparat, ale pompę Caillett'a.

Pompa ta w liczbie sprzedanych była już z górą trzechsetna, nie stanowiła więc żadnej nowości i zarzut posługiwania się nią w drodze dójścia do wynalazku, byłby tem samem, jak gdyby ktoś zarzucał histiologowi, że zrobił odkrycie posługując się mikroskopem, którego sam przecież nie wynalazł.

Słowem prof. Wróblewski z całą szczerością wytacza sprawę i dowodzi, że nie kto inny tylko on jest ojcem znakomitego wynalazku, na poparcie czego oprócz naukowych i chronologicznych danych przytacza liczne listy wielce mu życzliwego znakomitego chemika Debray, przytacza ustęp, jaki w publikacjach akademji do jego pracy napisał Dumas, przytacza wreszcie list samego Cailletett'a, pisany do niego. Ze wszystkich tych dokumentów wykazuje się jasno, że Wróblewski wtedy już tlen skroplił stanowczo kiedy Cailletet robił dopiero studja nad etylenem, co mu jako środek do głównego celu posłużyć miało.

Całą sprawę przedstawia polski uczony ze spokojem, powagą, godnością i dokument za dokumentem na stół kładąc, prawdę w całej jej jasności na wierzch wyprowadza. Kończy zaś temi słowy zwróconemi do Jamina:

„Wywołałeś pan w nowożytnej nauce skandal niesłychany, skandal, za który, sądzę, nie będzie nawet i Cailletet wdzięczny. Ogłoszenie zaś listu Dumasa, listu, który jest całkiem sprzeczny z dokumentami do tej sprawy, jakie ja przytaczam, rzuciłeś pan ponury cień na postępowanie wielkiego człowieka, któreśmy zawsze mieli za pełne szczerości. Może pan sądzisz, że świat uczony stanie po twej stronie? Co do mnie, czekam jego wyroku ze spokojem. W sprawach bowiem naukowych powinno być zasadą analizowanie faktów bez poddawania się wpływom przesadnego szowinizmu lub też czczej frazeologji".

Rzeczywiście postąpienie w tym względzie Francuzów jest już nietylko nieuczciwem, ale nikczemnem. Nie posunęli się wprawdzie do takiego stopnia zazdrości, aby piętnowali i wydzierali oczy, jak niegdyś Norymberczycy czynili Stwoszowi; w celu jednak odarcia ziomka naszego z wiekopomnego w dziejach nauki wynalazku, używają wszelkich możliwych środków. Jeden z najsłynniejszych uczonych, o imieniu znanem powszechnie, pisze w tym celu artykuł do przeglądu najbardziej rozpowszechnionego w świecie. Naturalnie przypuszcza się, że prof. Wróblewski, przeciwko temu, dążąc do wykrycia prawdy, wystąpi, ale i na to są sposoby. Artykułu jego żadne poważniejsze pismo (bo się już o to postarano) nie przyjmie, a jeśli, jak rzeczywiście się stało, odpowiedź swą w oddzielnej ogłosi broszurze, to ta nigdy nie rozejdzie się tak, aby opinję rzuconą przez p. Jamina, a podaną orbi et urbi przez „Revue des deux mondes" zagłuszyć była w stanie. Większość wierzyć będzie Jaminowi i Cailletetowi się kłaniać.

Czyż więc na zdeptanie fałszu nie byłoby sposobu? — pyta korespondent Aer w *Dzien Pozn.* Choć może nie zupełnie wystarczający on, ale jest. Prasa nasza powinna jak najszerzej rozpowszechnić broszurę prof. Wróblewskiego, powinna zjednoczonym głosem krzyknąć przeciwko krzywdzie wyrządzonej naszemu ziomkowi. Geniuszów, talentów, prawdziwie uczonych, mamy nie wielu, ale za to z tem większą brońmy ich gorliwością, boć oni przecież sławy, znaczenia i powagi narodowi naszemu dodają.

KRONIKA

Odezwa. Wskutek zlecenia centralnego komitetu przedwyborczego z dnia 27 kwietnia b. r. wydanego z powodu rozpisanych wyborów do Rady państwa, mam zaszczyt zaprosić szanownych wyborców król. stoł. miasta Lwowa do zebrania się w najliczniejszym komplecie *w środę dnia 6 maja b. r.* o godzinie 6-tej po południu, w sali posiedzeń Rady miejskiej celem wybrania komitetu przedwyborczego, mającego się zająć delegowaniem jednego członka na zjazd delegatów, który się odbędzie we Lwowie dnia 10 maja 1885 r. — Lwów 3 maja 1885. *Wacław Dąbrowski.*

Dla uczczenia pamiątki nadania konstytucji w dniu 3 maja 1791 r. odbył się w sobotę wieczorek muzykalny pod artystycznem kierownictwem pana Marka. Sala była zapełnioną. Program był bardzo urozmaicony. Słowo wstępne wypowiedział poseł miasta Lwowa dr. Lewakowski. Polonez Chopina (na skrzypce i fortepian) odegrany został koncertowo przez pannę Tarnawiecką i p. Tyberga. Nastąpił śpiew pani Pożakowskiej i deklamacja pana Żelazowskiego, którego wywoływano kilkakrotnie, tak że oprócz „kazania ojca Marka" wygłosić musiał jeszcze „Dziwny sen" Bałuckiego. Panna Tarnawiecka odegrała nocturn i mazurek Chopina a p. Cetwiński odśpiewał Alpuharę (słowa Mickiewicza, muzyka Marka). Śpiew i muzyka oczarowała słuchaczów, wykonawców pp. Cetwińskiego i Marka obdarzono hucznemi oklaskami. Pan Tyberg znany zaszczytnie skrzypek odegrał znakomicie Moniuszki „Szumią jodły" (trauskrypcja z Halki). Panna Zlasnowska, której debiut na naszej scenie, zapowiedzieliśmy wczoraj, wygłosiła z zapałem wyjątki z „Kordjana" i zrobiła bardzo dobre wrażenie. Nastąpiło Oratorjum Marka „Król Sobieski" odśpiewane efektownie przez chór Towarzystwa Lutni poczem panna Porth z wdziękiem odśpiewała kilka piosnek. Koncert zakończyła p. Stengel, która odegrała poprawnie Chopina „Nokturn" i Liszta „Sen nocy letniej". Wogóle wypadł wieczorek nadspodziewanie dobrze a urządzającym należy się prawdziwe uznanie.

Zgromadzenie Towarzystwa „Pracy kobiet" z powodu braku kompletu nie przyszło wczoraj do skutku. Wydział odłożył je przeto do przyszłej niedzieli i zwołuje członków do lokalu własnego na godzinę 12.

Walne zgromadzenie Tow. Przyjaciół sztuk pięknych zwołane na wczoraj nie przyszło do skutku z powodu braku kompletu. Dyrekcja w samym Lwowie rozesłała przeszło 230 zaproszeń, zgromadzenie odbyć się miało o godzinie 11, a tymczasem zebrało się do godziny $12^1/_4$ w południe zaledwie 21 członków a do kompletu potrzeba było trzydziestu. Prezes Towarzystwa hr. Leszek Borkowski, zawiadomił obecnych, że następne zgromadzenie odbędzie się w przyszłą niedzielę (10. b. m), i że wówczas podczas statutu stanowić będzie komplet jakakolwiek ilość zebranych zebranych członków. — W każdym razie dziwną jest obojętność członków nieprzybyłych na zgromadzenie, pomimo że dyrekcja w zaproszeniach wyraźnie powiedziała: „Dyrekcja towarzystwa, zapraszając członków na zgromadzenie, ma nadzieję, że wobec tak ważnej sprawy, jaką jest wybór prezesa i wiceprezesa, z których pierwszy (hr. Leszek Borkowski) stanowczo zrezygnował, drugi zaś (śp. Tomasz Rayski) umarł, szanowni członkowie jak najliczniej udział wziąć raczą.

Spodziewać się należy, że przyszłe zgromadzenie będzie liczniejsze mają na niem być rozstrząsane bardzo ważne sprawy.

Książę Paweł Sapieha, jeden z synów księcia Adama Sapiehy, udaje się do Bośnii, gdzie obejmuje posadę urzędową.

Stempel dziennikarski. Podług sprawozdania urzędu stemplowego, sprzedano w Galicji w roku 1884 3,144.554 egzemplarzy dzienników krajowych, a 164.632 egzemplarzy dzienników zagranicznych i 118.999 kalendarzy.

Pan Adam Niemirowski, autor „Historji netarjatu", mianowany został członkiem akademji prawniczej w Madrycie.

Do zakładu obłąkanych na Kulparkowie przystawiono z Przemyśla p. K. oficjała kolei Karola Ludwika. Uderzającą jest mnogość chorób umysłowych pomiędzy personalam gal. kolei żelaznych.

W Drohowyżu instruktorem szkoły rzemiosł i konstruktorem w tamtejszych warstatach mianowany został p. Herman Feldstein, egzaminowany po ukończeniu wydziału inżynierji mechanicznej, politechnik lwowski.

Pożar w Bohorodczanach obrócił w perzynę 118 domów, a 500 rodzin jest bez dachu. Asekuracje ponoszą około 50.000 złr. szkody. Kościół i cerkiew szczęśliwie ocalały. Na drugi dzień straż egniowa ochotnicza z Nadwórnej przybyła z pomocą, a starosta Strasser przez 48 godzin był na nogach bez spoczynku.

Burza. Z Jarosławia donoszą nam dnia 2 maja. Mieliśmy dziś około godziny w pół do 3-ej burzę z grzmotami, błyskawicami, piorunami i gradem wielkości orzecha laskowego. Chmury nadciągnęły od strony północno-wschodniej a grad padał przeszło dziesięć minut i obił kwiat z drzewiny w $^2/_3$ częściach tak, że ziemia w ogrodach, sadach i po drogach wyglądała jak pod śniegiem, dopokąd ulewny deszcz nie spłukał białej szaty kwiatowej i gradowej.

† Z Buska piszą nam: Ks. Antoni Kiernik, proboszcz i dziekan rz. kat. w Busku, członek Rady gminnej, członek Rady powiatowej, nadzorca szkolny, po ciężkich cierpieniach zmarł dnia 1. maja b. r. w 59 roku życia, a w 34 roku kapłaństwa swego. W zmarłym traci kraj zacnego i prawego kapłana i obywatela, który pojmował należycie ciężące na nim obowiązki i wywiązywał się z nich sumiennie i uczciwie. Dla swoich parafian był prawdziwym ojcem, starając się rozbudzić w nich poczucie moralności i trzeźwości. Znany, ceniony i wysoce poważany przez wszystkich mieszkańców Buska, okolicznych księży obu obrządków i przez wyższe koła społeczeństwa pozostawił po sobie żal głęboki. Pogrzeb odbędzie się dnia 4. maja b. r. przed południem.

Przerażający wypadek stał się w sobotę zrana na stacji kolejowej w Sądowej Wiszni. Podczas przesuwania wagonów maszyna najechała stojącego na torze inżyniera-elewa Stanisława Zajączkowskiego, i w mgnieniu oka zmiażdżyła go, rozdzierając na dwoje. Nieszczęśliwy pozostawił żonę w największej rozpaczy a kolegów w głębokim smutku. Maszynista ostrzegał gwizdaniem, lecz nieboszczyk przyzwyczajony do ciągłego sygnalizowania i zmęczony służbą nie zważał widocznie na znaki.

Spółka handlowa rolniczo-przemysłowa w Kołomyi. Podając w inseratach ogłoszenie o otwarciu tej spółki donosimy, że do Rady nadzorczej spółki należą pp. Szczepanowski Stanisław, właśc. kopalni nafty jako prezes, bar. Jan Kapri poseł jako zastępca prezesa, Jan Torosiewicz, Józef Kühnel, dr. Juljusz Szumlański, Zygmunt Piwko i dr. Mikołaj Fedorowicz. Do dyrekcji zaś wybrani są pp. Karol Głuchowski, Józef Damain, i Adam Pawlik.

Hrabina Hutten - Czapska, która weszła w związek małżeński z wielkim księciem darmsztackim, po zerwaniu związku, udała się jak wiadomo na drogę sądową. Kiedy w 2 instancjach związek unieważniono, hrabina wniosła zażalenie do trybunału państwowego. Obecnie donoszą dzienniki wiedeńskie, iż przekonawszy się, że nie uzyska sprawiedliwości, pani Czapska cofnęła tę skargę. Od początku procesu składał W. książę co 3 miesiące 5.000 marków w siądzie do dyspozycji hrabiny. Obrażona kobieta oświadczyła, iż ani grosza z tych pieniędzy nie przyjmie i dotychczas dotrzymała przyrzeczenia.

Austrjacka flota handlowa. Podług sprawozdania ministerstwa handlu, flota handlowa w bieżącym r. składa się w tej połowie monarchji z 8.707 okrętów o objętości 253.527 ton i z załogi liczącej 26.948 ludzi, w tamtej zaś połowie monarchji z 499 okrętów o objętości 70.931 ton i załogi liczącej 2.305 ludzi.

Praktyczne urządzenie. W niektórych okolicach we Francji, istnieje wiejski zwyczaj, że dziewczęta jawią się na zabawy taneczne w czerwonych sukniach, obszytych srebrnemi i złotemi pasami. Każdy srebrny pas oznacza 100 franków, złoty 1.000 franków posagu. W ten sposób młodzież wie odrazu, w którą stronę kierować swe uczucia.

Młoda para o dwunastu nazwiskach. W Budapeszcie odbył się ślub hrabiego Emeryka Szecseny de Sarvary - Felsoe - Videk z hrabianką Marją Andrassy de Csik Szent Kiralo i Krassna-Horka.

O pełnym grozy dramacie donoszą warszawskiemu *Słowu* z Kijowa: „Leśniczy w dobrach hr. B. pod Stawiszczami, pod którego dozorem pozostawały tamtejsze lasy, wyszedł nad wieczorem ze strzelbą do lasu, pozostawiając w domu żonę z małem dzieckiem. Właśnie podówczas przyjechał dobry znajomy leśniczego, uriadnik ze Stawiszcz, a dowiedziawszy się, że gospodarza nie ma w domu, wyszedł również do lasu, aby się z nim spotkać. Cel wycieczki był jednak chybiony i uriadnik po półgodzinnem daremnem szukaniu leśniczego powracał już do osady. Przez ten czas rabuś jakiś, podpatrzywszy, że w domu pozostała tylko młoda kobieta z dzieckiem, wpadł do mieszkania i domagał się wydania pieniędzy. Żona leśniczego odmówiła żądaniu, a wtedy złoczyńca pochwycił maleńkie dziecko i oderżnął mu głowę. Właśnie w tej chwili powracał uriadnik; widząc zaś, co zaszło, dobył szabli i jednem cięciem rozpłatał głowę rzucającemu się nań z nożem rabusiowi. W kilka chwil potem wraca leśniczy z lasu i słyszy rozdzierające duszę krzyki i lamenta rozpaczonej matki; podbiega do okna i widzi żonę, klęczącą nad zwłokami dziecka, i uriadnika, stojącego nad niemi z obnażoną zakrwawioną szablą. Myśl, że uriadnik dopuścił się morderstwa, przebiega mu, jak błyskawica przez głowę; bez namysłu więc zmierza do niego przez okno i kładzie go trupem na miejscu. Dowiedziawszy się jednak od żony o tem, co zaszło, nieszczęśliwa ofiara złego wypadków, leśniczy, palił do siebie z drugiej lufy i pada nieżywy obok uriadnika. — Tak więc w niespełna godzinę czworo ludzi utraciło życie.

Z izby sądowej. *Petersburg. (Pogromcy żydów.)* Dnia 2. maja b. r. rozpoczął się w mieście Równem proces 38 osób oskarżonych o udział w pogromie żydowskim w d. 3. sierpnia 1884, w miasteczku Dąbrowicach pow. Rówieńskiego. Ludzie ci sądzeni będą przez sąd wojenny i wedle przepisów stosowanych w epoce wojennej.

Otwarcie wystawy w Budapeszcie. Dnia 2 bm. wystawa została w południe przez cesarza uroczyście otwartą. W przemówieniu swojem arcyksiążę Rudolf, protektor wystawy, rzekł do cesarza: Wszystkie kraje korony świętego Szczepana, zaczerpnąwszy sił nowych, połączyły się w tej uro-

czystości, która tak ojczyźnie jak i zagranicy przedstawia widok wspaniały, aby pokazać co Węgry pod mądremi rządami cesarza i przy gorącym patrjotyzmie narodu w krótkim czasie uczynić zdołały. Zadziwiające postępy pracy cywilizacyjnej we wszystkich gałęziach zebrane tu, tworzą obraz wspaniały. I obywatele austrjaccy, oraz cudzoziemcy oddadzą słuszne uznanie pracy i wytrwałości Węgier.

Na to odrzekł cesarz: Dzisiejsza uroczystość może nas napełnić jak najszczerszą radością; niech ona dowiedzie, że Węgry pod każdym względem zajmują godne miejsce między państwami cywilizowanemi. Życząc wystawie zupełnego powodzenia, co stanie się silnym bodźcem do dalszego spotęgowania dążeń na drodze pilności i użytecznej pracy, ogłaszam, iż wystawa jest otwartą. (Okrzyki eljen powszechne i pełne zapału).

Oprócz członków rodziny cesarskiej byli obecni na otwarciu wystawy najwyżsi dygnitarze państwa i całe grono dyplomatycznych reprezentantów.

Eksplozja. Dnia 16 bm. eksplodowały na Leopolstadt w Wiedniu 22 kilo kapsli karabinowych. Kapsle te nabył jakiś handlarz na strzelnicy wojskowej.

Trzęsienie ziemi. Z Wiednia donoszą, że trzęsienie ziemi objawiło się tam tak nieznacznie, iż w nocy właściwie nikt nie wiedział co się stało. Dopiero wiadomości z prowincji wyjaśniły mieszkańcom co się stało. Najsilniej wystąpiło trzęsienie w miejscowościach: Kindberg, Mürzzuschlag i Mitterndorf, gdzie prawie wszystkie mury się zarysowały. W kołach fachowych przypuszczają, że trzęsienie w tym okresie już się nie powtórzy, dlatego, iż pierwszym razem czuć się dało tylko na stosunkowo krótkiej przestrzeni.

Byłego prezydenta Granta, jak donoi *Sun,* badał lekarz Lazarowicz, polak i zapewnił, że chory nie ma raka. Po wydrukowaniu wiadomości o tem rodakowi naszemu wielbiciele jenerała złożyli w ofierze garnitur złoty, wartości 15.000 dolarów. Praktyka Lazarowicza, dotąd nieznanego, w przeciągu 24ch godzin ustaliła się, wezwano go bowiem odrazu do kilkudziesięciu chorych.

Teatr, literatura i sztuka

Na wystawie sklepowej u pp. Seyfartha i Dydyńskiego pojawiła się fotografja nowego szkicu Matejki przeznaczonego do wykonania. Rzecz pojęta po malarsku nie kwalifikuje się do wykonania ściśle plastycznego. Zamaszysty pomysł całej grupy, zakrawający trochę na barok, przypomina wspaniałe kreacje Michała Anioła, ale w rzeźbie wykonać się da chyba ze znacznemi zmianami. Szkoda, że komitet nieprzyjął poprawki hr. Lanckorońskiego, aby równocześnie rozpisać jeszcze jeden konkurs rzeźbiarski, razem z konkursem na wykonanie projektu Matejki.

* **Pan Skalski** w skutek nieporozumień z obecną dyrekcją teatralną, zamierza się usunąć, a nawet podobno już się usunął ze sceny lwowskiej. Dzieląc się z czytelnikami tą wiadomością nie możemy niewyrazić naszego zdumienia, iż artysta tak zrosły ze sceną naszą, a przytem szczery ulubieniec publiczności, zmuszony się czuje porzucić deski, na których tak długo występował. Dyrekcja zaś niemal nie potrafi zastąpić artystę, którego talent był tak rozliczny.

* **Pani br. Helena Ziemiałkowska** wydała po francusku zbiór poezyj i nowelli pod tytułem: „Poesies en prose. Wiedeń 1885. Autorka przeznacza dochód z tej ponętnej publikacji na cel dobroczynny (egzemplarz 5 złr.)

* **Meiningerzy „Juljuszem Cezarem“** Szekspira rozpoczynają 8 maja szereg dwudziestu przedstawień na scenie teatru Wielkiego w Warszawie.

* **W Odeonie** przedstawiony zostanie 5. maja nowy dramat A. Daudeta z muzyką Bizeta p. t. „Arlesienne“.

* **W Akademji monachijskiej** zmieniona ma być z początkiem semestru letniego dotychczasowa nauka w sali antyków jako początkowy stopień lekcji rysunków. Nauka rozpocznie się od rysunków z modeli żywych, poczem nastąpią rysunki według arcydzieł plastyki. W miejsce sali antyków zaprowadzony zostanie kurs przygotowawczy.

Licytacja jednej z najsławniejszych galerji obrazów w Stanach Zjednoczonych, galerji Seney'a, odbyła się w tych dniach w Nowym Yorku. Zbiór ten, złożony z 285 obrazów, przyniósł 406.910 dolarów. Największą ceną, jaką kiedykolwiek zapłacono za obraz na licytacji w Nowym Yorku, uzyskało płótno „Juljusza Bretona“, „Wieczór w wiosce w Finistere“, za które zapłacono 18.200 dol. Defregger'a „Przybycie na bal“, nabyto za 10.000 dol., Munkacsy'ego zaś „Marzyciela nocnego, za 6.250 dolarów.

Wiadomości polityczne

Wiedeń 2 maja. W sferach dyplomatycznych, panuje przekonanie, że tym razem nie ulegający wątpliwości zjazd trzech cesarzy, nie będzie aktem bez znaczenia, ale przeciwnie jako dalsze konsekwentne następstwo Skierniewic wielkie i faktyczne pociągnie za sobą skutki, które w razie zawikłań lub zmian na Wschodzie dotknęłyby boleśnie niejedne interesa, nawet i nasze.

Przesilenie finansowe giełdowe i w Paryżu, przybrało znaczne rozmiary i już wiele pociągnęło za sobą ofiar. Krzyżujące się o tem przesileniu wiadomości z doniesieniami o zatargu afgańskim sprawiły, iż w gorszych, niż jest istotnie, warunkach przedstawiało się położenie polityczne. Od wczoraj widocznem jest uspokojenie się wiadomości telegraficznych i umysłów.

Praga 3 maja. Półurzędowy *Prager Abendblatt* zaprzecza wiadomości, podanej przez *Pester Lloyda* o zjeździe trójcesarskim w Ischl.

Bukareszt 3 maja. Z Besarabji wracające osoby donoszą, że tam koncentrują się wielkie masy wojska.

Berlin 3 maja. Bismark napotkał w Radzie związkowej w sprawie proponowanego umniejszenia liczby sędziów przysięgłych na opozycję. W tych dniach przemawiał on sam za zmniejszeniem liczby jury do 7 członków, ale do uchwały nieprzyszło i rzecz odłożono do przyszłego tygodnia.

Nordd. Allg. zamieszcza artykuł uspokajający w sprawie zatargu afgańskiego opierając się na pokojowych wiadomościach londyńskich, a zwłaszcza na zaprzeczeniu *Daily News* co do obsadzenia portu Hamilton. Mimo to nadchodzą ciągle dalsze wieści o uzbrojeniach floty i przygotowaniach wojennych.

Londyn 29 kwietnia. W Warminster uwięziono dwie osoby; padło bowiem na nie podejrzenie, że zamierzały wysadzić w powietrze tamtejszy ratusz. Dwaj inni znowu zagrażali podobno kościołowi katedralnemu w Salisbury i o to posądzeni dostali się także do więzienia. Są domysły, że ci aresztowani są członkami szeroko rozgałęzionej szajki dynamitowców; policja więc wszędzie znów zdwaja czujność.

Cunningham i Burton, według wytoczonego im oskarżenia sprawcy eksplozji w Towerze już temi dniami mieli być sądzeni. Na wniosek ich obrońcy odroczono termin do dnia 11 maja; do tego bowiem dnia ma przybyć z Ameryki 250 świadków dowodowych.

Londyn 3 maja. Turecki chargé d'affaires Hassan Fehmi otrzymał rozkaz, by powracał do Stambułu. Wszelkie pogłoski o angielskiem lub rosyjskiem ultimatum są bezpodstawne, ponieważ angielska nota co do zbadania sprawy Pendżeh dopiero wczoraj wieczór nadeszła do Petersburga.

Rada ministrów zastanawiała się we wtorek nad kwestją irlandzką, a głównie nad wznowieniem ustaw wyjątkowych w Irlandji co do czego ma panować różnica zdań w gabinecie. Wicekról lord Spencer był zapytywany czy możebnem by było na wypadek wojny wycofać część wojsk angielskich z Irlandji.

Petersburg 30 kwietnia. P. Apuchtin wyjechał do Biały na Podlasiu, gdzie zwiedzić ma szkółki i zakłady — domyśleć się łatwo, w jakim celu.

Hr. Tołstoj z Liwadji udaje się w tych dniach do Wiednia dla porady lekarzy.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Wiedeń 3 maja. P. Paweł Maksymowicz mianowany sekretarzem rady sądu trybunału w Czerniowcach; sędzia powiatowy Hanik z Buczacza sekretarzem rady sądu wyż. we Lwowie; adjunkt sądu pow. Ferd. Zegadłowicz z Husiatyna adjunktem trybunału w Tarnopolu, auskultant Najpadjewicz Józef z Bosnji przeniesiony na adjunkta do Galicji; Józef Zawadzki mianowany adjunktem w Sokalu, a Maksymowicz do Husiatyna przeniesiony, podobnież Władysław Rucer z Kamionki Strumiłowej do Jaworowa, Józef Lechicki z Sokala do Zabłotowa, January Bajewski z Bolechowa do Bełza, a Karol d'Abancourt z Bełza do Bolechowa.

Petersburg 3 maja. *J. de St. Petersbourg* dowiaduje się, że pokój jest zapewniony, a dyplomatyczna akcja Anglji ma na celu jedynie przyzwoity odwrót.

Paryż 3 maja. Ludwika Michel otrzymała amnestję; natomiast ks. Krapotkin, Gautier i Bordat nie zostali ułaskawieni.

Gospodarstwo przemysł i handel

Losy austr. czerwonego krzyża. D. 2 bm. padła główna wygrana 25.000 guld. na Serję 2233 nr. 43, 1000 gld. na serję 2967 nr. 3. Po 500 gld. serja 3761 nr. 19, serja 4537 nr. 35 i serja 4580 nr. 37. Po 100 gld. serja 953 nr. 19, serja 4777 nr. 4, serja 5584 nr. 44, serja 6722 nr. 39, serja 6934 nr. 31, serja 9075 nr. 41, serja 10192 nr. 7, serja 11082 nr. 12, serja 11594 nr. 8 i serja 11968 nr. 17. Po 50 gld.: serja 658 nr. 9, serja 866 nr. 50, serja 1147 nr. 16, serja 1919 nr. 15, serja 3714 nr. 40, serja 3714 nr. 49, serja 7688 nr. 29, serja 9192 nr. 44, serja 10115 nr. 45 i serja 11644 nr. 46. Prócz tego wylosowano do amortyzacji po 12 gld. dziesięć seryj: 875, 1594, 5184, 5518, 5777, 7612, 8352, 8387. 9044 i 9910 zawierających 500 losów.

Lwów, 3. maja 1885. Sprawozdanie tyg. Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów. Za 100 kilogramów.

Pszenica 7·65·—8·30 złr., nowa —·— —·—. Żyto 6·55—6·75, nowe —·— Jęczmień brow. 7·65 — 8.10 Jęczmień pastewny 6.75—7.10 Owies 6.75 — 7.05 Hreczka 7·35—7.65 Kukurudza zeszłoroczna 6·——6·75 złr, Kukurudza nowa 6·50.—5.75 złr. Proso — ·złr. Groch do gotowania 8.—·—9·25 złr. Groch pastewny 6·60—7·25 złr. Soczewica—·— złr. Fasola 8·——14·— złr. Bobik ·——zł. Wyka 5.50·—.7 – złr. Koniczyna 36·—·50·——złr. Tymotka —·— złr. Anyż rossyjski —·— złr. Anyż płaski 33——40 złr. Kminek 25·—23 — złr. Rzepak zimowy 11·— —12.— złr. Rzepak letni 11.——13·— złr. Rzepik zimowy –.———.— zł. Rzepik letni—·——·—— złr. Lnianka ·9.85—.—11 Nasienie lniane 11·——12·25 złr. Nasienie konopne —·— złr. Chmiel 60·—·90 złr. Konopie —·— złr. Len —·— złr. Wełna —·— złr. Potaż drzewny —·— złr. Potaż słomiany —·— złr. Miód —·— zł. Masło —·— złr. Łój —· złr. Nafta zwykła 15·—·—16·— zł. Nafta salonowa 20.—·—21·— złr. Wosk ziemny —·— złr. Płótno —·— złr. Skóry surowe —·— złr. Spirytus 10.000 Literpercent, gotowy 28.75—29·10 złr

Przyjechali do Lwowa d. 2. maja 1885,

Hotel FRANCUZKI. T. Lipski z Zborowa, A. Brüll z Wiadnia, A. Bianchi z Stryja, K. Merzowicz z Bukowiny, J. Lewandowski z Kucznrnik, L. Schwarzkopf z Odesy, S. Rybicki z Stanisławowa.

Teatr hr. Skarbka

Dziś **Mąż z grzeczności** komedja w 3 aktach.

Muzeum zakładu narodowego Ossolińskich od godziny 10 do 1 codziennie; popołudniu zaś od 3 do 5 we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9 do 6; w poniedziałek 50 ct. w inne dnie 30 centów.

Muzeum imienia Dzieduszyckich otwarte w niedzielę od godziny 10 do 1, w środę i sobotę od godziny 11 do 3.

GALICYJSKI
BANK KREDYTOWY
we Lwowie
przy ulicy Jagiellońskiej liczba 3.
wydaje następujące
asygnaty kasowe
4½% płatne w 60 dni po wypowiedzeniu i
4% „ 30
Lwów dnia 1 Stycznia 1884.
Dyrekcja





własność galic. Towarzystwa lekarskiego.

Rodzima sól gorżka

sporządzana pod kontrolą komisji gal. Tow. lekarskiego na sposób soli karsbadzkiej. W małych dawkach sprawia już obfite wypróżnienie bez bolu i upośledzenia trawienia. Wyszczególniona na 6 wystawach

Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych i aptekach w szczególności we Lwowie u J. Piepesa i Piotra Mikolascha.

Wysyła en gros
Zarząd zdrojowisk
w Morszynie.

Nagrodzona srebrnemi medalami zasługi!
SCHUBUTHA MASA
do zapuszczania podłogi
w pięciu kolorach, pudełko wystarczające na wielki pokój — **kosztuje 1 zł.**

Do nabycia w handlach:

We Wiedniu, w Pradze i Bernie, we Lwowie: Narodna Torhowla, St Markiewicz; **W Krakowie:** J. F. Fischer, M. Jawornicki, Fr. Lenert, K. Okoń, A. Suski; **w Brzozowie:** A. Mariniowa i Spł.: **w Bochni:** J. Micknik; **w Brzesku:** J. M. Cellnik; **w Brodach:** W. Adamowicz; **w Brzeżanach:** E. Moerl; **w Czerniowcach:** J. Schnirch; **w Jaśle:** G. Steinhaus i Syn, M. Weisenfeld; **w Czortkowie:** M. Brenholc. **w Jarosławiu:** K. Zabłotny; **w Kałuszu,** J. Korytowski; **w Nowym Sączu:** K. Miliner, F. Garan; **w Przemyślu:** M. Kozłowski, M. Krug, E. Machalski; **w Przeworsku:** S. Rejmański; **w Podwołoczyskach:** G. Morawetz; **w Rzeszowie:** Schaitter i Spł.; E. Neugebauer; **w Rohatynie:** F. Marx; **w Sanoku:** R. Barth, J. Ryneczarski; **w Stanisławowie:** W. Waldek, Ch. Maisels, T. Szawiński; **w Samborze:** B. Żuławski; **w Sokalu:** A. W. Grot; **w Tarnowie:** F. Leszczyński, Mildner i Spł.; **w Tarnopolu:** F. Frantz; **w Zaleszczykach:** L. Schiller i Syn, H. Sanocki; **w Serecie:** J. Dempniak.

Uwaga. W ostatnich czasach namnożyło się mnóstwo lichych naśladownictw naszej masy do podłogi, które są w cenie, wsprawdzie niższej, lecz też i zupełnie nie do użycia; przestrzegamy więc przed zakupnem takowej.

Karol Bałłaban
pod „Złotym Kogutem"
we Lwowie, poleca
zupełnie świeży transport
CHINSKO-ROSYJSKIEJ
HERBATY
ciemno naciągającej z wybornym smakiem i aromatyczną wonią.

Pół kl. Congou cesarskiej	zł.	2.20.
„ „ Familijnej . .	„	3·20.
„ „ Melange de Moscau	„	4·20.
„ „ Imperial . . .	„	5·20.
„ „ Wysiewków wł. wys.	„	1·70.
„ „ Wysiewków sprow.	„	1·50.
„ „ Souchong org. opak.	„	4·—

Przy odbiorze 3 kilo w jednej paczce portowej opłacam porto do każdej stacji pocztowejw kraju. [36]

PARASOLE
Kalosze
płaszcze gumowe
polecają najtaniej:
Bracia Langner
Lwów, ulica Halicka l. 16.

MATICO
wstrzykiwania i kapsułki
w słabościach męzkich jako najskuteczniejszy środek poleca apteka pod „Złotym Lwem" we Lwowie,
KALIKSTA KRZYŻANOWSKIEGO
Flaszka wstrzykiwań 40 ct., Kapsułki 80 ct.
wraz z dokładnym przepisem użycia
Zamówienia z prowincji uskuteczniа się odwrotną poczta. (36]

COGNAC
(koniak) kuracyjny
firmy: **Meukow & Comp.**

6cio letni vieux brandy	zł.	2·50
10cio „ „ „	„	3·—
12to „ fine brandy	„	3·50
15to „ Carte d'or	„	4·—

firmy: **Salignac & Comp.**

15to letni *** extrafine	zł.	4·—
20to „ Medaille d'or	„	5·—
Koniak styryjski, dobry	„	1·20

(32) **poleca handel**
St. Markiewicza
we Lwowie, w Rynku l. 42.

O ustanowieniu i upadku
Konstytucji 3. maja
przez
HUGONA KOŁŁĄTAJA.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Cena 1 złr.

Nowe gatunki ciast i cukrów w wybornych smakach od dnia dzisiejszego wyrabia
Cukiernia
LEONA JANICZKA
ul. Kazimierzowska l. 28.
Zamówienia miejscowe i z prowincji wykonuje się natychmiast z wszelką starannością.)4:2)

Surowe skóry cielęce!
Poszukujemy dostawców dla *silnych, bez skazy, surowych skór cielęcych* za natychmiastową gotówkę.
Heinr. Reger i sp.
Künzelsau, Württemberg.

Resztki sukna
barwy naturalnej z dobrego materjału **po 1 złr.** metr i wyżej. Wzory rozsyłają się franco za przyrzeczeniem zwrotu tychże a za nadesłaniem 15 ct. w markach nawet rekomendowane.
KŁAD FABRYCZNY SUKNA
„Zum weissen Lamm" w Bernie.

Program bezpłatnie franco.

Największa w kraju!
CZYTELNIA
polska, francuska, niemiecka i angielska
tudzież
WYPOŻYCZALNIA NUT
na fortepian, inne instrumenta i do śpiewu
GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA
(135) **przedtem**
KAROLA WILDA
zalecają się
największym doborem dzieł najlepszych i najnowszych
i cenami bardzo przystępnemi.
Katalogi najnowszych tańców i operetek na żądanie gratis i franco.

Największy wybór! Najtańsze ceny!

Drobne ogłoszenia

Doniesienia rozmaite.

Wysprzedaż korali i biżuterji koralowych z powodu zwinięcia handlu po znacznie zniżonych cenach przy ul. Koralnickiej l. 4. (441]

Kupię nożną maszynę do szycia, mało używaną, gotówką zapłacę, Marja Bielewicz, ul. Skarbkowska l, 37.

Zdolnego kolportera poszukuje księgarnia J. Leona Pordesa ul. Trybunalska l. 1. (447)

Ekspedytorka pocztowa poszukuje umieszczenia od 15 maja lub od 1 czerwca. Adres: A. B. 15 poste restante Tarnopol. (449)

Realnosć z dużym ogrodem położona w zdrowem i otwartem miejcu, jest z wolnej ręki do sprzedania ul. Piekarska l. 61. Bliższych szczegołów udziela się na miejscu.

Poszukuje się pomieszkania na świeżem powietrzu z ogrodem z 2 lub 3 pokoi z kuchnią się składającego. Zgłoszenia pod l. 13 gmach teatralny. (450)

Panien wydoskonalonych w robocie sukien damskich poszukuje się zaraz do magazynu pani Julji Berger ul. Halicka l. 23. (455)

Mleczarnia pod „Tyrolką" przy ul. Pańskiej l. 13 potrzebuje zaraz kucharza restauracyjnego(453

Na wieś potrzebną jest wspólniczka do produkcji nabiału z kapitałem 500 złr. albo obeznana z przerabianiem nabiału za zapłatą miesięczną z kaucją 100 złr. Marja Sterbowa ul. Jagiellońska l. 19. (454]

Do prowadzenia ksiąg handlowych i ores kpondencyj w polskim lub niemieckim języku poleca się pomocnik, który w tym zawodzie przeszło 25 lat pracuje. Bliższą wiadomość udzieli p. Z. Schröder c. k. oficjał poczt we Lwowie. (446)

Ekspedytor poczt i telegrafu kaucjonowany, posiada kilkunastoletnią praktyką, chlubne świadectwa, poszukuje umieszczenia. Wiadomość udziela p. Klimkiewicz c. k. urzednik poczt we Lwowie. [451)

Inteligentna wdowa w 30 roku muzykalna, biegła w polskim i niemieckim języku, praktyczna w gospodarstwie poszukuje posady do towarzystwa, do zarządu, do wychowania i uczenia małych dzieci, lub do niemieckiej konwersacji. Bliższa wiadomość w Admin. „Kurjera Lwowskiego pod l. A. M. (452

Zdolny pomocnik do magazynu znajdzie umieszczenie w handlu Hübnera i Hanke we Lwowie. **Obeznani z interesem farbowym mają pierwszeństwo.** [453)

Plac pod budowę 400 kw. sążni na sprzedaż Cmentarna 7. (445)

Zmiana pomieszkania! Biuro Redakcji i Administracji gazet p. t. **„Samorząd"** i **Gmina** wraz z **Gazetą rolniczą"** we Lwowie przeniesione zostało do kamienicy księcia Ponińskiego przy **ul. Kurkowej l. 5 parter.** (454)

Młody człowiek żonaty, mający kilka wolnych godzin od zajęcia biórowego prosi o dodatkowe zajęcie: jako zarządca realnością, pół diurnum, lub parę lekcji języka francuzkiego. Łaskawe oferty pod dewizą „Szukający" poste restante Lwów. (449)

Mieszkania i sklepy.

1 pokój, alkierz i kuchnia l. 26 rynek na III. piętrze do frontu zaraz do najęcia. (442

2, 3, 5, 8, pokoi z przynależytościami; pokój kawalerski przy ul. Kraszewskiego l. 23, i 25. (323)

Ulica Mydlarska l. 4 są 2 pokoje z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią, strych, komórka lub 5 pokoji z kuchnią od 15 maja do wynajęcia. (429)

2, 4, 5, 6, 7, pokoi z werandami i przynależytościami na I. piętrze (z balkonami) i w wysokim parterze **ulica Brajerowska 6.**

Sklepy, składy, stajnia, wozownia, w realnościach ulica Kazimierzowska 37 i 39 (do których wchód również w przedłużeniu ulicy Jagiellońskiej.) (446)

Parcele pod budowę do sprzedania przy nowo otwerzonej, częściowo już zabudowanej ulicy Brajerowskiej i w przydłużonej ulicy Jagiellońskiej (najkrótsze połączenie ulicy Grodeckiej z ulicą Jagiellońską.)

Bliższej wiadomości udzieli właściciel p. Emil Brajer lub tegoż biuro w godzinach między 9—1 przed południem i 3—6 po południu.

2 pokoje frontowe na II. piętrze do wynajęcia zaraz ul. Sykstuska l. 40. (457]

Pomieszkanie z ogrodem umeblowane na lato do najęcia przy ul. Teatyńskiej l. 13. (450)

Pomieszkanie składające się z 3 pokoi, nyży i przedpokoju, kuchni, strychu i piwnicy jest od 15 czerwca do wynajęcia przy ulicy św. Mikołaja pod l. 9 na II. piętrze. Bliższa wiadomość u właścicielki pod l. 9 na II. piętrze. (456)

Letnie pomieszkania o 2, 3 i więcej pokojach na Kortumówce ul. Kleparowska l. 25 w pałacu i osobnym dworku. Wiadomość tamże. (448)

Z drukarni „Kurjera Lwowskiego" Wojciecha Manieckiego.